

Joanna Szady
ORCID: 0000-0002-6871-5315
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Harcerska służba dziecku w latach 1939–1944 w Lublinie

Scouting Service to Children's Aid in 1939–1944
in Lublin

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje pracę harcerek na rzecz pomocy dzieciom w Lublinie w latach 1939–1944. Troska o dzieci stanowiła jedno ze zobowiązań harcerskich wynikających z misji tej organizacji rozumianej jako pomoc bliźnim, szczególnie akcentowanej w czasie wojny. Podjęcie tematu służby dziecku sprzyja zwróceniu uwagi na ten aspekt wsparcia ludności cywilnej przez środowisko harcerskie, który pozostawał przeważnie w cieniu bardziej spektakularnej służby wojskowej, a był istotny z punktu widzenia ochrony życia, zdrowia i psychiki najmłodszych ofiar wojny.

Analiza problemu oparta została na relacjach lubelskich harcerek, spisywanych na potrzeby zachowania pamięci o wojennych wydarzeniach. Materiały wspomnieniowe zdeponowane w Bibliotece KUL weszły w częściowo zmodyfikowanej formie do opracowań historii lubelskiego harcerstwa żeńskiego. Po zweryfikowaniu zawartości przekazów drukowanych i porównaniu ich z wersjami nieopublikowanymi, w artykule odtworzono w układzie problemowo-chronologicznym udział harcerek w opiece nad dzieckiem w latach 1939–1944 w formie pomocy doraźnej, instytucjonalnej oraz okolicznościowej.

SŁOWA KLUCZOWE

Lublin, harcerstwo, opieka nad dzieckiem, okupacja, Pogotowie Harcerek

KEYWORDS

Lublin, scouting, childcare, occupation, Girl Scouts' Emergency Service

SPI Vol. 24, 2021/3
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2021.3.009

Nadesłano: 30.06.2021
Zaakceptowano: 22.09.2021

W uzyskanym obrazie harcerskiej służby dziecku zarysował się zarówno schemat planowanych na wypadek wojny działań, jak i szereg unikatowych rozwiązań spowodowanych potrzebą chwili. Są one świadectwem pełnej poświęcenia postawy harcerek, które może stanowić inspirację do kontynuowania ducha wychowania harcerskiego, wciąż aktualnego w obliczu wyzwań współczesności.

ABSTRACT

The article presents the work of Girl Scouts in aid of children in Lublin in the years 1939–1944. Caring for children was one of the scouting commitments which stemmed from the organization's mission, understood as helping others, especially in the face of war. Taking up the topic of scouting service in children's aid helps to draw attention to the aspect of supporting the civilians by the scouting community, which remained mostly in the shadow of more spectacular military service and was important for the protection of the life, health and psyche of the youngest victims of war.

The analysis of the problem was based on the accounts of Lublin Girl Scouts, written down for the purpose of preserving the memory of the war events. The memoirs deposited in the KUL Library become a partly-modified elements of the studies on history of Lublin's female scouts. After verifying the content of the printed messages with the unpublished version, the article recreates in a problem-chronological arrangement the participation of Girl Scouts in childcare in the years 1939–1944 in the form of interim, institutional and commemorative help.

In the obtained image of scouting service for children, both a scheme of planned actions in case of war, as well as a number of unique solutions caused by the needs of the moment were identified. These are testimony to the scouts' dedication, which can inspire the continuation of the scouting spirit to face the challenges of the present day.

Wprowadzenie

Działalność opiekuńcza podejmowana w okresie II wojny światowej przez żeńskie środowisko harcerskie wynikała zarówno z tradycji służby bliźnim, jak również z odpowiedniego przygotowania harcerek do celowych zadań w konspiracyjnych formach związkowych. Kluczem do sukcesu okazało się w tym przypadku ścisłe przestrzeganie

zaplanowanych i wdrożonych w porę zasad tajnego postępowania, w tym: oparcie się w działalności konspiracyjnej na młodzieży starszej wiekiem, rozdzielanie obszaru pomocniczej służby wojskowej od cywilnej oraz tworzenie sieci powiązań pomiędzy działaczkami harcerskimi odpowiedzialnymi za pełnienie zadań w środowisku lokalnym. Odważne podjęcie przez młode dziewczęta (nauczycielki, uczennice lub absolwentki szkół) wyzwania opiekuńczych i konsekwentne ich wypełnianie przez cały okres okupacji w dużej mierze uznaje się za istotę harcerskiej aktywności, pozwalającej walczyć ze skutkami wojny (Miszczuk 2019: 135). Cechą charakterystyczną harcerskiej służby cywilnej na rzecz opieki nad dzieckiem było odpowiednie do okoliczności reagowanie na potrzeby pojawiające się w tym zakresie w latach wojennych.

Harcerska akcja pomocy we wrześniu 1939 roku

W obliczu działań obronnych 1939 roku, a następnie realiów życia okupacyjnego, żeńskie środowisko harcerskie zastosowało model działań wypracowany w trakcie szkoleń specjalistycznych z końca lat 30. XX wieku. Odbywały się one w ramach powołanego rozkazem Naczelniczki Harcerok z 24 września 1938 roku, specjalnie na potrzeby służby harcerskiej na wypadek wojny lub klęski żywiołowej, Pogotowia Harcerok. Dziewczęta zrzeszone w Pogotowiu przygotowane zostały do pełnienia zadań sanitarnych, łącznościowych, gospodarczych, a także opiekuńczych, ze szczególnym uwzględnieniem niesienia pomocy dzieciom. W myśl założeń szkoleniowych, każda z dziewcząt powyżej 15 roku życia (stopień organizacyjny: wędrowniczka) miała osiągnąć przydatność do służby cywilnej w dwóch kierunkach: głównym i pomocniczym, np. sanitarnym i opieki nad dzieckiem (Wyczańska 1983: 27; Zürn-Zahorski 1999: 354; Kitówna 2003: 4; Witkowska 2014e: 56). W nurt ratownictwa osób poszkodowanych działaniami wojennymi aktywnie włączyły się też dziewczęta zrzeszone w lubelskim Pogotowiu Harcerok.

Służba cywilna harcerok na rzecz pomocy potrzebującym, w tym również dzieciom, realizowała się początkowo na zasadzie włączania się w inicjatywy podejmowane przez Lubelski Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża. Młodzież zrzeszona w harcerstwie, oprócz udziału w obronie miasta, zaangażowała się w szereg przedsięwzięć

pomocowych koordynowanych od 1 września 1939 roku przez Miejski Obywatelski Komitet Społeczny (MOKS) (Kłapeć 2004: 248–249; Kłapeć 2017: 258). Lubelskie harcerki wzięły udział w organizowaniu i obsłudze punktów dostarczania uciekinierom gorącego posiłku (zupa, kawa) czy rozdawania suchego prowiantu dla żołnierzy i uchodźców. W czasie tej pierwszej wojennej służby naturalnym odruchem było spontaniczne reagowanie na sytuację i otaczanie podstawową opieką zagubionych czy osieroconych dzieci. W podobnym duchu postępowaly we wrześniu 1939 roku harcerki w całym kraju, pełniąc służbę pomocniczą, sanitarną i opiekuńczą, również względem osieroconych bądź blakających się dzieci (Piątkowski 2010: 29–30; Hausner, Wierzbicki 2015: 70). Po zajęciu Lublina przez Niemców harcerki włączyły się też aktywnie w stałą pomoc osobom poszkodowanym, rannym i pozbawionym środków do życia.

Praca harcerek w środowisku rodzin wysiedlonych

Wraz z upływem czasu i krzepnięciem struktur pomocy społecznej w warunkach okupacyjnych, praca społeczna harcerek zmieniła charakter z doraźnego na trwały i systemowy z zachowaniem zasad konspiracji. Pamiętać należy, że z racji napływu ludności wysiedlonej z terenów włączonych do Rzeszy (w latach 1939–1941 na terenach dystryktu lubelskiego znalazło się ok. 20% ogólnej liczby wysiedlonych) (Kłapeć 2011: 202), Lubelszczyzna stanowiła obszar szczególnie pod względem wzmożonych działań pomocowych. Sytuacja ta przyczyniła się do niewydolności lokalnego systemu pomocy. W punktach zbiorowych dla ludności wysiedlonej zmagano się z przeludnieniem, brakiem podstawowego wyposażenia czy zagrożeniami sanitarnymi (Kłapeć 2005: 211). Ciężkie warunki mieszkaniowe w wyniku skumulowania dużej liczby ludzi w ograniczonej powierzchni kwater wpływały na funkcjonowanie dzieci w takich rodzinach. Braki materialne współistniały na równi z traumatycznymi odczuciami natury psychicznej u najmłodszego pokolenia. Dlatego też niezwykle istotne w procesie ratownictwa dzieci i młodzieży okazały się operatywne działania harcerek, włączających się struktury instytucji upoważnionych do udzielania pomocy (Zimmer 1987: 175). Polegały one na zatrudnianiu się dziewcząt, początkowo ochotniczo, a następnie już na stanowiskach etatowych, w legalnych

strukturach opieki społecznej i korzystaniu ze wsparcia współpracowników związanych z ruchem harcerskim. Model takiego kierunku służby harcerskiej przyjęto w Komendzie Pogotowia w Warszawie, którego konspiracyjnymi siedzibami okupacyjnymi stały się struktury opieki nad dzieckiem (obsadą harcerską objęto Sekcją Opieki nad Dziećmi Rodzin Wojskowych Rady Główniej Opiekunów) (Zawadzka 2004: 314).

Harcerska służba cywilna w Lublinie po kilkumiesięcznym okresie współpracy z MOKS została powiązana z instytucją powołaną przez władze okupacyjne do celów opieki społecznej dla ludności polskiej. Działająca od 1 grudnia 1939 roku „Polska Pomoc”, mając odgórnie ograniczone możliwości finansowe, opierała się w dużej mierze na środkach pozyskiwanych od społeczeństwa oraz na współpracy z PCK (Zawadzka 2004: 272). W efekcie społecznego odzewu na potrzebę pomocy oraz otrzymywania zasobów aprowizacyjnych za pośrednictwem PCK, od jesieni 1939 roku możliwe było podjęcie różnych inicjatyw charytatywnych, z których korzystały też dzieci rodzin wysiedleńców. Od listopada 1939 roku organizowano punkty zbiorczego dożywiania lub rozdawania żywności, w tym m.in.: punkt zbiorowy ludności wysiedlonej przy ul. 1 Maja, w którym PCK zapewniało posiłek (mleko, bułki) dla około 1000 dzieci (Kłapeć 2011: 91). Chcąc zapewnić podopiecznym systematyczne i bardziej kaloryczne formy dożywiania, „Polska Pomoc” zainicjowała 26 lutego 1940 roku w klasztorze urszulanek (ul. Narutowicza 8) działalność kuchni z jadalnią (ok. 1100 porcji żywności dziennie) (Kłapeć 2011: 93). Jednak samo żywienie wysiedlonych nie rozwiązywało w dłuższej perspektywie problemów opiekuńczo-wychowawczych.

W skupiskach wysiedleńców najwcześniej zwrócono uwagę na potrzebę systemowego podejścia do spraw opieki nad dzieckiem. Z inicjatywy harcerki zorganizowano tam kilkugodzinne zajęcia świetlicowe (zabawy, czytanie, nauka piosenek, pogadanki i opowiadania), w czasie których zapewniony był posiłek. Do zajęć tych wykorzystywano przede wszystkim własne doświadczenie w grupowej organizacji czasu, gdyż tylko nieliczne z dziewcząt miały przygotowanie zawodowe do pracy z dziećmi. Do zadań harcerki należało też pobieranie z PCK prowiantu i organizowanie dzieciom posiłków: „W zastawionej ławkami i siennikami sali przy ul. Zamojskiej prowadziłyśmy z dziećmi gry i zabawy i rozdawałyśmy podwieczorek: chleb

z marmoladą lub margaryną i czarną kawę zbożową” (Januszajtis-Połeciowa 2007: 132; Witkowska 2014e: 56). Zajęcia świetlicowe prowadzono też w punkcie wysiedlonych u sióstr urszulanek przy ul. Narutowicza. W bardzo trudnych warunkach i ciasnocie pomieszczeń harcerki zajmowały dzieci rysowaniem, opowiadaniem i czytaniem bajek (BU KUL 3229, teczka 2: 254–255). W stosunku do wysiedlonych podejmowane były również indywidualne inicjatywy pomocy ze strony nauczycielek-instruktoerek harcerskich, które miały na względzie mobilizację społeczeństwa wokół działań podtrzymujących więzi społeczne. Miało to szczególnie wymiar wychowawczy dla dzieci i młodzieży szkolnej, uczestniczącej czynnie w akcji pomocy, o czym wspominała m.in. instruktorka Małgorzata Szewczyk (Szewczykówna 1985: 455). Jednak względne warunki rozwoju mogła dzieciom zapewnić tylko regularna forma opieki, w ramach której możliwe byłoby stałe zabezpieczenie żywnościowe, medyczne, aprowizacyjne i opiekuńczo-wychowawcze.

Harcerska działalność opiekuńczo-wychowawcza w ochronkach

Służba cywilna harcerek, która rozwinęła się w ramach organizowanych od 1940 roku świetlic dla dzieci z rodzin wysiedlonych, utrwaliła się w ramach tworzącej się w Lublinie sieci ochronek. Powstawały one w wyniku połączenia działań różnych sił opiekuńczych, skupionych w ramach PCK, „Polskiej Pomocy” oraz poszczególnych inicjatyw społecznych. Pierwsza z ochronek przeznaczona dla 32 dzieci powstała w lutym 1940 roku (Ochronka nr 1 przy ul. Krakowskie Przedmieście 55). Podopiecznymi tej placówki były dzieci z rodzin wysiedlonych z Gdyni, którymi od początku zaopiekowały się lubelskie harcerki. „Trzeba było zaczynać od niczego, zdobywać i organizować wszystko” – tak sytuację w kwestii zadań opiekuńczych, przed jakimi stała wtedy żeńska służba harcerska, przedstawiała Danuta Magierska, ówczesna członkini Komendy Pogotowia Harcerek Chorągwi Lubelskiej (BU KUL 3228: 74). W ciągu kolejnych miesięcy powstawały nowe placówki w różnych dzielnicach miasta: u sióstr urszulanek przy ul. Narutowicza 8 (Ochronka nr 2), u sióstr kanoniczek przy ul. Podwał 11 (Ochronka nr 3), przy ul. Drobnej 3 (Ochronka nr 4) (BU KUL 3228: 87). Po reorganizacji sieci placówek (również zmianie numeracji) i przejściu

ich całkowicie przez „Polską Pomoc” w czerwcu 1940 roku – w dzielnicy Dziesiąta powstała kolejna ochronka przy ul. Kochanowskiego 1 (Ochronka nr 3) (BU KUL 3228: 88).

W tym pierwszym okresie tworzenia się sieci ochronkowej harcerki odgrywały kluczową rolę w organizacji placówek, stopniowo też doprecyzowywały program wychowawczy. Dzieci w wieku szkolnym uczono początkowo w ochronkach, a od jesieni 1940 roku zapisywano je do uruchamianych szkół powszechnych. Praca z wychowanymi ochronkami przebiegała odtąd w dwóch grupach: przedszkolnej (dla dzieci w wieku 3–7 lat) i świetlicowej (dla dzieci i młodzieży szkolnej w wieku 7–14 lat). Ochronki stały się nie tylko miejscem, gdzie dzieci miały zapewnione wyżywienie (trzy posiłki dziennie), ale i przestrzenią względnego spokoju wobec panującego terroru. To tutaj harcerki starały się stworzyć nastrój radości pomimo panującej ciasnoty lokalowej, ubóstwa pomocy naukowych i rozrywkowych (BU KUL 3228: 75). Wokół placówek skupiona była też grupa harcerskich wolontariuszek. Wspierały one personel ochronkowy pracujący po 10–12 godzin, wyręczając go w różnych czynnościach opiekuńczych, takich jak spacerowanie z dziećmi, przygotowywanie posiłków czy zaopatrywanie w materiały piśmiennicze (Czerwińska-Krawczyk 2007: 95–96).

Funkcjonowanie lubelskich ochronek podlegało oficjalnie od 1 stycznia 1941 roku Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO), która zabezpieczała kwestię pomocy społecznej dla ludności polskiej w Generalnym Gubernatorstwie. Pod zarząd RGO przeszły wówczas cztery funkcjonujące z mieście ochronki, a w ciągu roku ich liczba zwiększyła się jeszcze do siedmiu (średnio przebywało w nich 150 wychowanków) (Wiśniewska 1980: 29). Od marca rozpoczęła działalność Ochronka nr 5 (przy Krakowskim Przedmieściu 30), od maja – Ochronka nr 6 w dawnym przedszkolu Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności (przy ul. Sieroczej 11), a od lipca w lokalu po przedszkolu miejskim – Ochronka nr 7 (przy ul. Leśnej 13) (Budzyńska 2007: 88). Liczba dzieci objętych opieką ochronkową stale wzrastała. W grudniu 1941 roku opieką było objętych 1033 dzieci, a w roku 1943 liczba ta zwiększyła się do 1283 podopiecznych (Magierska, Kitówna, Krzymowska, Szewczyk 2007: 36). Pomimo ogromnych trudności w funkcjonowaniu ochronek, taka forma pomocy dawała dzieciom skromne, ale i wartościowe jak na wojenne

okoliczności warunki do życia i rozwoju, które zapewniała w dużej mierze kadra harcerska (z czasem dopiero uzupełniania o pracownice spoza organizacji). Liczba personelu zatrudnionego w sieci różnych punktów wsparcia dziecięcego obliczana jest na 150 pracownic, w tym 110 na stanowiskach umysłowych (harcerki stanowiły 50% w grupie kierowniczek i wychowawczyń) (BU KUL 3235: 72; Łopatyńska 2007: 160).

Siatką działalności opiekuńczej harcerki objęły również struktury pomocy od zarządu centralnego aż po większość składu kadr poszczególnych placówek. Od 26 VII 1940 roku funkcję kierowniczkę referatu żywienia i instruktorki ochronek pełniła, początkowo w „Polskiej Pomocy”, a następnie w RGO – hm. Antonina Łopatyńska (Magierska, Kitówna, Krzymowska, Szewczyk 2007: 36). W ramach przygotowań Lubelskiej Chorągwi Harcerek do działalności konspiracyjnej to jej właśnie (wraz z hm. Anną Krzymowską – Witkowska 2014b: 213) i phm. Janiną Łotocką (Witkowska 2014d: 256) powierzono zadanie opieki nad dziećmi (Witkowska 2014c: 227). Dodatkowo, funkcje kierownicze pełniły w ochronkach instruktorki: Anna Krzymowska (w Ochronce nr 1), Lucyna Górka (w Ochronce nr 3), Anna Siomowa (w Ochronce nr 4) i Władysława Budzyńska (w Ochronce nr 5). Tak dobrana kadra opiekuńczo-wychowawcza skupiona była na zabieganiu wszelkimi możliwymi sposobami o aprowizację oraz dbaniu o warunki życia powierzonych dzieci. Odnosiło się to zwłaszcza do stanu zagrożenia życia i zdrowia fizycznego oraz psychicznego dzieci, jakim było długotrwałe niedożywienie. Z jego skutków zdawano sobie sprawę w kręgach środowisk charytatywnych, zwłaszcza że stan głodu był powodowany przez kartkowy system przydziałów żywności, co w przypadku wartości kalorycznej przydziałów dla dzieci polskich oznaczało jedynie 1/3 normy wyżywienia dzieci niemieckich do 3 roku życia (i ¼ normy powyżej 3 roku życia) (Madajczyk 1969: 17; Kostkiewicz 2020: 54).

Z chwilą przejęcia ochronek przez RGO zostały unormowane zasady pracy z dziećmi (w wieku od 3 do 14 lat). Wychowawczynie pracowały w grupach złożonych z 25 dzieci młodszych lub 50 starszych według planu dnia (od godz. 8 do godz. 18). Zajęcia obejmowały czas posiłku, zabaw, naukę zajęć praktycznych i spacerów, odpoczynku poobiedniego oraz odrabiania lekcji (Łopatyńska 2007: 159). Ważnym elementem w rozkładzie dnia były zajęcia o charakterze

rękodzielniczym, których efekty w postaci różnych wyrobów codziennego użytku poprawiały stan finansowy placówek. Oficjalnie ochronki łączyły więc funkcję przedszkola, szkoły i świetlicy, dając dzieciom możliwość zdobycia dobrego wychowania, spożywania posiłków, jak również nauki „różnych ręcznych robótek” (BU KUL 3229, teczka 2: 339). Funkcjonowanie ochronek opierało się jednak na znacznie szerszych założeniach programowych. W niektórych z nich prowadzono nauczanie dzieci starszych w zakresie literatury, geografii i historii, którego pozbawione były oficjalne programy szkolne. Tajne nauczanie prowadził m.in. personel pedagogiczny Ochronki nr 3 przy ul. Kochanowskiego. Stanowiły go w połowie wychowawczynie z kwalifikacjami pedagogicznymi skupione w konspiracyjnym zastępie „Wędrowniczek” (kurierki i łączniczki) (BU KUL 3228: 37; BU KUL 3235: 25). Pod kierunkiem instruktorki Lucyny Górskiej realizowano program nauczania w oparciu o przedwojenne podręczniki, podnosząc dodatkowo kwalifikacje zawodowe w ramach dokształcania na tajnych kursach pedagogicznych (Witkowska 2014a: 176). Dodatkowe treści edukacyjne przekazywano dzieciom w różnych formach zastępczych. Jak wspomina kierowniczka Ochronki nr 3, „opowiadałyśmy o bogactwach i pięknie naszej Ojczyzny, o wydarzeniach historycznych, o znaczeniu dat świąt narodowych. Czytałyśmy opowiadania z literatury pięknej” (BU KUL 3229: 265). Podtrzymywaniu na duchu dzieci i ich rodzin służyło z kolei utrzymywanie tradycji świątecznych, wystawianie jasełek i organizowanie akademii (z zachowaniem zasad konspiracji).

Wraz upływem kolejnych lat okupacji harcerki kontynuowały swoje zadania opiekuńczo-wychowawcze w zmieniającym się środowisku podopiecznych. W ochronkach znalazły się dzieci z rodzin osób uwięzionych, rozstrzelanych czy wywożonych na roboty, a także pochodzące ze zubożałej ludności miejscowej z rodzin robotniczych i rzemieślniczych. Stan zdrowia i poziom rozwoju wychowanków pozostawiał wiele do życzenia. „Pod względem fizycznym niedożywione, czasem źle rozwinięte. Pod względem charakteru i rozwoju umysłowego bardzo różnorodne. Często początkowo nieufne, z przytłumionymi zdolnościami, z tragicznymi przeżyciami pozostawiającymi głęboki ślad” – tak określano poziom zdrowotny i rozwoju dzieci ochronkowych (BU KUL 3228: 76). Miało to wpływ na ich ograniczone reakcje i obojętność na otoczenie, co zmieniało się

dopiero pod wpływem życzliwej atmosfery w ochronce. Wiele zależało w tym względzie od harcerek i ich determinacji w wypełnianiu obowiązków. Większość z nich to były młode dziewczęta 16–17-letnie, które bardzo poważnie traktowały swoją służbę opiekuńczą, niejednokrotnie samodzielnie dochodząc do rozwiązań pedagogicznych. Dzięki harcerkom-ochroniarkom usystematyzował się program zajęć w ramach sekcji: pogadanek, śpiewu, robót i zajęć artystycznych (BU KUL 3235: 73). Zajęto się też opracowaniem miesięcznych planów pracy, tak aby realizować wspólny i spójny program edukacyjny. Od 1943 roku wydzielono w ochronkach zespoły wychowawcze zgodne z kryterium wieku wychowanków: grupę przedszkolną oraz grupy dzieci młodszych i starszych. Z inicjatywy hm. Anny Krzymowskiej zorganizowano tajny kurs dla wychowawczyń ochronek, kształcący umiejętności pracy opiekuńczo-wychowawczej (Sekcja Pedagogiczna i Psychologiczna dla wychowawczyń ochronkowych działała przy Ochronce nr 1). Przedłużeniem ochronkowej działalności opiekuńczo-wychowawczej było organizowanie dla wychowanków indywidualnych kolonii w gospodarstwach wiejskich w okresie letnim dla poprawy kondycji zdrowotnej. Dzięki porozumieniu kierownictwa Ochronki nr 1 z gospodarzami z okolic Bychawy taką akcją kolonijną objęto w 1943 roku ok. 30 dzieci (Rynkowska-Strzelecka 2007: 188).

Wspomnienia z pobytu w ochronkach zawierają wiele ciepłych słów na temat atmosfery w placówkach i zaangażowania wychowawczyń. Posiłek, rodzinne ciepło, wspólne zabawy – to obraz zachowany w pamięci. Utkwiły w niej zwłaszcza frazy piosenek, fragmenty poezji, fabuły książek i urywki ról z ochronkowych przedstawień. „Pada deszczyk, pada, będzie chodźć ślisko / A ja nie dbam o to – do ochronki blisko [...]” (BU KUL 3229, teczka 2: 425) – fragment piosenki z tamtych lat to świadectwo wspólnych zabaw i czasu, w jakim dawano dzieciom możliwość przeżycia dzieciństwa. Ochronki to było też podtrzymywanie patriotyzmu: „Tam czytało się głośno książki polskich pisarzy, uczyłyśmy się wierszy, śpiewałyśmy piosenki o Ojczyźnie, wolności i wytrwaniu” (BU KUL 3235: 98; Rynkowska-Strzelecka 2007: 187). Pamiętać trzeba, że zaangażowanie harcerek w pracę ochronkową stwarzało również warunki do konspiracyjnej pracy zastępów. Podtrzymywanie ciągłości procesu wychowawczego dzieci i młodzieży miało ogromne znaczenie wobec przedłużającego się stanu zagrożenia okupacyjnego i destrukcji systemu wartości

przynależnych życiu harcerskiemu (Wyczańska 1983: 144). Wychowanie taką metodą wymagało zachowania dyskrecji, co wyrażało się niemanifestowaniem zewnętrznych atrybutów związku ze względu na bezpieczeństwo wychowanków (Hausner, Wierzbicki: 2015: 74). Zasada ta obowiązywała również w środowisku lubelskim, o czym wspominała w swojej relacji Danuta Magierska (BU KUL 3228: 35). W przekazie Danuty Januszajtis-Połeciowej odnaleźć można z kolei informacje o zbiórkach w placówce przy ul. Narutowicza 8, organizowanych w ograniczonym składzie i pod pretekstem niesienia pomocy na potrzeby pracy ochronkowej (Januszajtis-Połeciowa 1985: 444). Pełne zapału młode wychowawczynie wymyślały zajęcia, aby zainteresować dzieci i stworzyć im namiastkę ciepła rodzinnego domu. Metoda pracy w placówkach opiekuńczych prowadzonych przez harcerki polegała właśnie na pracy w małych grupach (zastępach) (BU KUL 3235: 33). W Ochronce nr 3 przy ul. Kochanowskiego zachowane były również zasady życia jak w harcerstwie – godła grup, rywalizacje w zdobywaniu sprawności i wiedzy, pieśni, gawędy, a także gry i zabawy harcerskie (Witkowska 2014a: 175). Stosowano tam elementy współzawodnictwa w pracy i w zabawie, włączano dzieci do zajęć gospodarczych w placówce (pomoc w utrzymaniu porządku, przygotowywaniu posiłków) i w ochronkowym ogrodzie, a od starszych oczekiwano udziału w planowaniu pracy (BU KUL 3229, teczka 2: 262). Wszystkie te zadania uczyły dzieci odpowiedzialności i dawały im satysfakcję z pełnionych obowiązków. Zachowaniu ostrożności służyła przede wszystkim praktyka pracy harcerskiej bez stosowania odpowiedniej terminologii. Starsze dzieci mogły nawet w ten sposób zdobywać sprawności i stopnie harcerskie (Łotocka-Gajdowska 2007: 166).

Utrzymywanie kierunku wychowania harcerskiego było też potrzebne dziewczętom pracującym w ochronkach, które realizowały przy okazji pracy z dziećmi idee samowychowania (Miśkowiec 2008: 132–133), wsparte przykładem płynącym od instruktorek harcerskich. W tym trudnym okresie to na starszyźnie harcerskiej ciążyła ogromna odpowiedzialność za młodych, która nakazywała szczególną ostrożność i dbałość o rozwagę. Jednocześnie kontynuowano drogę kształtowania postaw młodzieży, rozwoju wartości duchowych i intelektualnych, a także wskazywania wbrew rzeczywistości wojennej perspektywy na przyszłość. Instruktorki harcerskie bardziej niż kiedykolwiek stały

się w tamtych latach przewodniczkami w życiu młodych (Wyczańska 1983: 143). Z myślą o podtrzymaniu trwałych relacji między dziewczętami organizowano konspiracyjne spotkania środowiska związkowego, będące namiastką przedwojennych form kształtowania sylwetki duchowej harcerek. „Krzepiliśmy ducha nie tylko rozmowami, ale urządziłyśmy na terenie pracy wieczory patriotyczno-religijne o dużym poziomie artystycznym” – przekazała w swojej relacji Anna Krzymowska, wskazując na podnoszącą na duchu atmosferę takich spotkań w Ochronce nr 1 (BU KUL 3235: 43). Każda, nawet ograniczona, forma życia harcerskiego podtrzymywała nadzieję dziewcząt na przyszłość, a wiarę w przetrwanie generowały codzienne porcje harcerskich zadań. Praca z dziećmi była dla młodych harcerek prawdziwą szkołą życia i sprawdzianem harcerskiego przyrzeczenia służby bliźnim. „Pamiętam, że płakałam w domu i skarżyłam się, że nie dam sobie rady, że jestem za młoda (miałam wtedy 17 lat). Stopniowo przyzwyczaiłam się, poduczyłam i wytrzymałam przez 5 lat” – oceniała po latach wyzwania, przed jakimi stały dziewczęta, Danuta Januszajtis-Połeciowa (BU KUL 3233: 56). Opinia, że „zaradność i przedsiębiorczość, pogoda i siła woli – to towarzyszkę dnia codziennego” (BU KUL 3228: 74) najlepiej chyba podsumowuje walory funkcjonowania harcerek w tamtych trudnych czasach.

Pomoc udzielana dzieciom Zamojszczyzny

Opiekuńcza działalność harcerek polegała również na niesieniu pomocy dzieciom – ofiarom pacyfikacji Zamojszczyzny, które znajdowały się w transportach kierowanych do obozów przejściowych w Lublinie (ul. Krochmalna nr 6 i nr 31). Wysiedleni przebywali tu w tragicznych warunkach w oczekiwaniu na skierowanie do obozu na Majdanku bądź na roboty do Niemiec. Dzięki działaniu RGO, kierowani byli też zwalniani z Majdanka więźniowie w stanie skrajnego wyczerpania, wymagający natychmiastowej pomocy i przetransportowania do miejsc pobytowych. Ten rodzaj pracy harcerskiej wymagał działań interwencyjnych w krótkim okresie czasu, ale i w stosunku do dużych grup ludności (liczba zwalnianych więźniów w sierpniu 1943 roku wyniosła ponad 3 tysiące osób (Kiełboń 2006: 23; Kłapeć 2011: 252–253). Rozpoznanie skali problemu dokonała hm. Małgorzata Szewczyk, która zainicjowała działalność kuchni na potrzeby

więźniów (przy ul. Młyńskiej 14) (Szewczykówna 2007: 195). Harcerki pracowały też w centrum pomocy zwalnianym więźniom przy ul. Betonowej 1. Dyżurujące tam harcerki wybierały wśród masy ludzi dzieci, które wymagały szczególnej opieki. „Była taka reguła w naszym postępowaniu, że w każdym transporcie więźniów najpierw wyszukiwano dzieci” – przekazała w swojej relacji kierowniczka jednej z ochronek Władysława Budzyńska (Budzyńska 2007: 90). Chore dzieci z transportów więziennych kierowano do szpitali, z troską zabezpieczając zwłaszcza noworodki (BU KUL 3235: 84), a pozostałym więźniom umożliwiano rozlokowanie się w okolicznych miejscowościach (Gajderowicz, Skrzyniarz 2020: 138).

Harcerki lubelskie uczestniczyły też z inicjatywą RGO w ratowaniu dzieci Zamojszczyzny. Janina Łotocka i Janina Guzowska dwukrotnie jeździły z taką misją w okolice Adamowa niedaleko Zamościa, ratując dzieci z kryjówek. Odnajdywały je wystraszone i wygłodzone w różnych miejscach: w zgliszczach chat, w komórkach czy rowach, gdzie były ukrywane przez opiekunów (Kozaczyńska 2020: 119) i przewoziły do Lublina. Harcerki uratowały w ten sposób ok. 30 dzieci, które umieszczono następnie w Ochronce nr 4 przy ul. Drobnej (Witkowska 2014d: 257), skąd zostały przekazane do rodzin zastępczych. Echa harcerskiej gotowości do niesienia pomocy dzieciom z transportów więziennych odnaleźć można dodatkowo w zapisach wspomnieniowych z tamtego okresu (BU KUL 3229, teczka 1: 166; BU KUL 3233: 84; Januszajtis-Połeciowa 2007: 135). Pomoc ta była wspierana przez ogół społeczeństwa, w tym również mieszkańców Lublina, którzy aktywnie odpowiadali na potrzebę otoczenia opieką najmłodszych ofiar wysiedleń (Kowalik 1986: 85; Łopatyńska 2007: 160).

Wnioski

Harcerska służba dziecku w Lublinie w latach 1939–1944, pełniona w ramach formy organizacyjnej dostosowanej do warunków wojennych, jakim było Pogotowie Harcerek, charakteryzowała się większą niż zwykle gotowością do zadań podejmowanych w stanie zagrożenia. Niecodzienne okoliczności tej służby niosły permanentne ryzyko dekonspiracji i poczucie obciążenia wielką odpowiedzialnością, z czym na co dzień zmagaly się instruktorki harcerskie. Harcerki

podjęły to wyzwanie nie tylko walcząc z bronią w rękę, ale i wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym tamtych czasów. Zasięg ich działań w warunkach okupacyjnych był wynikiem systematycznego formowania sylwetki harcerskiej w okresie międzywojennym i stałej gotowości do podejmowania służby dla innych. Sytuację tę wyraziście oddawało związkowe pozdrowienie „Czuwaj”, wyrażające istotę dyspozycyjności fizycznej i umysłowej harcerza oraz jego zamiłowanie do czynu (Śliwerski 2008: 126). Zasada wychowania w środowisku harcerskim w czynie (przez czyn) (Śliwerski 2018: 139) w pełni sprawdziła się w praktyce lat wojennych, kiedy młodzież harcerska podjęła wyzwanie służby cywilnej i wojskowej. Wysoką ocenę żeńskiej służby harcerskiej w czasie wojny i okupacji wystawiły lubelskie instruktorki, podkreślając ducha inicjatywy, jaki wykazywały dziewczęta (BU KUL 3228: 39) w tych trudnych czasach, zdając jednocześnie egzamin z ideowych założeń harcerskich wcielanych w życie (BU KUL 3235: 74).

Bibliografia

I. Źródła

Biblioteka Uniwersytecka KUL. Oddział Zbiorów Specjalnych. Sekcja Rękopisów (BU KUL):

1. [Materiały osobiste, dokumenty okupacyjne, dotyczące Wojskowej Służby Kobiet i informacje o harcerkach całego obszaru Chorągwi Lubelskiej, również z Podlasia i Zamojszczyzny, zebrane i spisane w latach 1939–1972 przez druhnę Danutę Magierską z domu Jankowską, pseud. „Aniela” i „Weronika”, sygn. 3228, k. 102, rkps, mps.
 - *Relacja D. Magierskiej z przebiegu działalności w Komendzie Chorągwi Lubelskiej w latach 1939–1945*, k. 34–37.
 - *Sprawozdanie wojenne pisane w 1944 roku przez Danutę Magierską dla Komisji Historycznej*, k. 38–49 (wersja I).
 - *Udział harcerek w opiece nad dzieckiem w czasie okupacji 1939–1944 roku w Lublinie. Cztery różniące się treścią egzemplarze sprawozdania Danuty Magierskiej*, k. 74–86 (egz. 1).
 - *Historia harcerskiej służby dziecka w czasie wojny opracowana przez Danutę Magierską* (w sumie 7 różniących się treścią egzemplarzy), k. 87–100 (egz. 1).
2. [Notatki osobiste, okupacyjne, dotyczące Wojskowej Służby Kobiet oraz informacje o harcerkach, zebrane i spisane w latach 1939–1972 przez druhnę Danutę Magierską Jankowską], sygn. 3229, teczka 1, k. 500, mps.

- *Notatki uzupełniające różne relacje indywidualne, listy osób działających podczas okupacji*, k. 146–198.
- 3. [Opracowania późniejsze: Harcerski zastęp Wędrowniczek: pełnione służby w latach okupacji 1939–1944. Relacje i wspomnienia, Lubelska Chorągiew harcerek w Lublinie, ok. 1988 r.], sygn. 3229, teczka 2, k. 500, mps.
 - Górska-Galińska Lucyna pseud. „Lucy”, *Moja służba harcerska w latach 1939–1944. Relacje i wspomnienia*, k. 252–328.
 - Kiewel-Witkowska Stanisława pseud. „Kazia”, *Wspomnienia Harcerki*, k. 329–365.
 - Słupczyńska-Orska Zofia pseud. „Stefa”, *Mój udział w harcerskiej służbie konspiracyjnej 1939–1944*, k. 420–494.
- 4. [Materiały do monografii o harcerkach], sygn. 3233, k. 98, rkps, mps.
 - Januszajtis-Połeciowa Danuta, *Moja praca w ochronce w latach 1940–1945 w Lublinie (trzy egz.)*, k. 55–77 (egz. 1).
 - Jasielska Anna, *Wspomnienia wojenne z Lublina*, k. 78–98.
- 5. [Relacje harcerek, które dokumentowały działalność ochronek lubelskich, powstałych z inicjatywy Polskiego Komitetu Opiekuńczego. Relacje spisane były w latach 1939–1972 i zostały ułożone alfabetycznie według nazwisk sprawozdawczyń], sygn. 3235, k. 195, rkps, mps.
 - Krzymowska Anna (kierowniczka Ochronki Nr 1): [*Dokumentacja działalności ochronek spisana w latach 1939–1972*]: *Informacje ogólne o ochronkach w Lublinie: Nr 1 – ul. Narutowicza 8, Nr 2 – ul. Podwale 15, Nr 3 – Dziesiąta, Nr 4 – ul. Drobna, Nr 5 – Krakowskie Przedmieście 30, nr 6 – ul. Sieroca, Nr 7 – ?, k. 25–28.*
 - Krzymowska Anna (kierowniczka Ochronki Nr 1): [*Dokumentacja działalności ochronek spisana w latach 1939–1972*]: *Praca okupacyjna Ochronki Nr 1 dla dzieci wysiedlonych w Lublinie, założonej na Krakowskim Przedmieściu 55, a następnie przeniesionej na ul. Narutowicza 8 (rękopis relacji spisanej w 1964 roku)*, k. 30–45.
 - Łopatyńska Antonina: [relacje z lat 1939–1944], *Praca harcerek lubelskich w dziedzinie opieki nad dzieckiem w czasie wojny i okupacji*, k. 66–76.
 - Łopatyńska Antonina: [relacje z lat 1939–1944], *Akcja dożywiania na Majdanku chorych więźniów*, k. 82–85.
 - Wilkońska Kazimiera (z domu Majeran), *Wspomnienia z pobytu w Ochronce Nr 1 w Lublinie (relacja spisana w 1979 roku)*, k. 97–99.

II. Opracowania

- Budzyńska W. (2007). *Ochronka nr 5 Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Lublinie*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerek 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach*

- 1964–1966, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 87–90.
- Czerwińska-Krawczyk M. (2007). *Moja służba harcerska w czasie okupacji*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerok 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 93–97.
- Gajderowicz M., Skrzyaniarz R. (2020). *Dzieci Zamojszczyzny w obozie na Majdanku (w wybranych aktach archiwalnych i relacjach)*, [w:] *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków: Uniwersytet Jagielloński; Biblioteka Jagiellońska, s. 132–146.
- Hausner W., Wierzbicki M. (2015). *Sto lat harcerstwa. Najnowsze Dzieje Polski*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Januszajtis-Połeciowa D. (1985). *Moja praca harcerska w czasie wojny w Lublinie*, [w:] *Harcerki 1939–1945. Relacje – Pamiętniki*, oprac. K. Wyczańska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 438–447.
- Januszajtis-Połeciowa D. (2007). *Wspomnienia wojenne*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerok 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 123–136.
- Kiełboń J. (2006). *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku; Wydawnictwo – Drukarnia L-PRINT Zbigniew Lemiech.
- Kitówna Z. (2003). *Harcerki lubelskie 1939–1989*, Lublin 2003: Koło Przyjaciół Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręgu Lubelskiego.
- Kłapeć J. (2004). *Zarys działalności Lubelskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, „Res Publica”, z. 16, s. 247–259.
- Kłapeć J. (2005). *Warunki życia wysiedlonych dystryktie lubelskim w latach 1939–1944*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sect. F, t. 50, s. 209–220.
- Kłapeć J. (2011). *Rada Główna Opiekuńcza w dystryktie lubelskim w latach 1940–1944*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kłapeć J. (2017). *W okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, [w:] *Lublin. 700 lat dziejów miasta*, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, s. 255–280.
- Kostkiewicz J. (2020). *Niemiecka polityka eksterminacji i germanizacji polskich dzieci w czasie II wojny światowej*, [w:] *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red.

- J. Kostkiewicz, Kraków: Uniwersytet Jagielloński; Biblioteka Jagiellońska, s. 51–65.
- Kowalik K. (1986). *Opieka nad dzieckiem w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kozaczyńska B. (2020). *Gdy zabrakło łez... Tragizm losu polskich dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, [w:] *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków: Uniwersytet Jagielloński; Biblioteka Jagiellońska, s. 116–131.
- Łotocka-Gajdowska J. (2007). *Relacja (spisana przez D. Magierską)*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerek 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 166–167.
- Łopatyńska A. (2007). *Praca harcerek lubelskich w dziedzinie opieki nad dzieckiem w czasie wojny i okupacji*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerek 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 157–165.
- Madajczyk C. (1969). *Wojna i okupacja w Polsce jako instrument zniszczenia narodu*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, s. 15–25.
- Magierska D., Kitówna Z., Krzymowska A., Szewczyk M. (red.). *Lubelska Chorągiew Harcerek 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, Lublin: Polihymnia.
- Miszczuk M. (2019). *Ewa Konstancja Grodecka – jej życie i książki*, [w:] *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii. Cz. 4: Służba wojenna III* (reprint 1938), oprac. E. Grodecka, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 105–141.
- Miśkowiec E. (2008). *Proces samowychowania w harcerstwie*, [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z Konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. J. Wojtycza, Kraków: inGraphic Mateusz Indyka, s. 132–136.
- Piątkowski S. (2010). *Harcerstwo polskie w okresie okupacji 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5–6(114–115), s. 29–35.
- Rynkowska-Strzelecka D. (2007). *Mój pobyt w ochronce*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerek 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 187–188.
- Szewczykówna M. (1985), *Dla pokrzepienia serc*, [w:] *Harcerki 1939–1945. Relacje – Pamiętniki*, oprac. K. Wyczańska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 454–456.

- Szewczykówna M. (2007). *Relacja z pracy harcerskiej w czasie wojny i okupacji*, [w:] *Lubelska Chorągiew Harcerki 1939–1944. Opracowanie na podstawie materiałów zebranych przez Danutę Magierską w latach 1964–1966*, red. D. Magierska, Z. Kitówna, A. Krzymowska, M. Szewczyk, Lublin: Polihymnia, s. 192–199.
- Śliwerski B. (2008). *Harcerstwo jako awangardowy w dziejach pedagogiki system samowychowawczy*, [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z Konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. J. Wojtycza, Kraków: inGraphic Mateusz Indyka, s. 110–131.
- Śliwerski B. (2018). *Pedagogia harcerskiego wychowania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wiśniewska A. (1980). *Pomoc RGO dzieciom w dystrykcie lubelskim*, „Zeszyty Majdanka”, t. 10, s. 23–39.
- Witkowska S. (2014a). *Był taki zastęp...*, [w:] *Harcerki z tamtych lat... 1939–1945*, red. S.J. Dąbrowski, Lublin: Fundacja Niepodległości, s. 172–200.
- Witkowska S. (2014b). *Hm. Anna Krzymowska w harcerskiej służbie Bogu i Polsce*, [w:] *Harcerki z tamtych lat... 1939–1945*, red. S.J. Dąbrowski, Lublin: Fundacja Niepodległości, s. 209–222.
- Witkowska S. (2014c). *Hm. Antonina Łopatynska. Druhá Antoszka*, [w:] *Harcerki z tamtych lat... 1939–1945*, red. S.J. Dąbrowski, Lublin: Fundacja Niepodległości, s. 223–236.
- Witkowska S. (2014d). *Lubelska harcerka w Powstaniu Warszawskim. Wspomnienia o kpt. pfm. Janinie Łotockiej w 60-tą rocznicę Powstania*, [w:] *Harcerki z tamtych lat... 1939–1945*, red. S.J. Dąbrowski, Lublin: Fundacja Niepodległości, s. 252–261.
- Witkowska S. (2014e). *Z działalności lubelskich harcerki w latach okupacji*, [w:] *Harcerki z tamtych lat... 1939–1945*, red. S.J. Dąbrowski, Lublin: Fundacja Niepodległości, s. 48–63.
- Wyczańska K. (red.) (1983). *Harcerki 1939–1945*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zimmer B. (1987). *Harcerstwo Lubelszczyzny. Zarys historyczny 1911–1950*, Lublin: ZHP Lubelska Komenda Chorągwi im. PKWN.
- Zawadzka A. (2004). *Dzieje harcerstwa żeńskiego w Polsce w latach 1911–1948/49*, Warszawa: Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty”.
- Zürn-Zahorski Z. (1999). *Pogotowie Harcerki i Pogotowie Harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków: Anna Szeliga Zahorska.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Dr hab. Joanna Szady
 Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
 Wydział Nauk Humanistycznych
 e-mail: joanna.szady@kul.pl